

Projekt

z dnia 25 marca 2024 r.

Zatwierdzony przez

**UCHWAŁA NR
RADY MIASTA KOBYŁKA**

z dnia 2024 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi

Na podstawie art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.) uchwala się, co następuje:

§ 1. Uznaje się za zasadną skargę petenta z dnia 12 lutego 2024 roku na Burmistrza Miasta Kobyłka oraz pracownika Urzędu Miasta Kobyłka z przyczyn zawartych w uzasadnieniu stanowiącym załącznik do uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Kobyłka.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miasta
Kobyłka

Konrad Kostrzewa

Uzasadnienie

W dniu 12 lutego 2024 r. do Rady Miejskiej w Kobyłce wpłynęła skarga Dariusza Szymanowskiego na Burmistrza Miasta Kobyłka Edytę Zbieć oraz pracownika Urzędu Miasta Kobyłka – Lecha U. Głównym przedmiotem skargi było agresywne zachowanie się Lecha U. w dniu 11 stycznia 2024 r. połączone z wulgarnym wyzywaniem autora skargi w miejscu publicznym – w supermarkecie w obecności Burmistrza Miasta Kobyłka. Skarżący w swojej skardze zaznaczył również, że ww. urzędnik jest partnerem życiowym Burmistrza Miasta Kobyłka, co zresztą jest informacją powszechnie dostępną i z tego powodu nie widzi uzasadnienia do zastosowania normy wynikającej z art. 232 § 2 kpa, tj. przekazania sprawy skargi na pana Lecha U. do rozpoznania jej bezpośredniemu przełożonemu.

Należy również podkreślić, że całe zdarzenie zostało utrwalone przez kamery sklepowego monitoringu.

Zgodnie z art. 229 pkt 3 KPA jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrywania skarg, organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności wójta (burmistrza lub prezydenta miasta) i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, jest rada gminy. W doktrynie jest dość powszechne stanowisko, że skarga na pracownika urzędu gminy, jest faktycznie skargą na wójta (burmistrza, prezydenta miasta), co potwierdza art. 232 § 2 KPA. Zgodnie z tym przepisem Skargę na pracownika można przekazać do załatwienia również jego przełożonemu służbowemu, z obowiązkiem zawiadomienia organu właściwego do rozpatrzenia skargi o sposobie jej załatwienia. Organ właściwy do rozpatrzenia skargi lub organ, który skargę otrzymał może więc przekazać ją do załatwienia przełożonemu służbowemu pracownika, na działalność którego skargę wniesiono, ale nie musi tego robić. Niewłaściwe byłoby bowiem przekazanie do załatwienia przełożonemu służbowemu skargi, która oprócz zarzutów na tego pracownika zawierałaby inne zarzuty, szczególnie dotyczące samego przełożonego, który skargę otrzymał, lub nawet organu, w którym pracownik, w związku z działaniem którego skargę tę złożono, pracuje. W przedmiotowej skardze dotyczącej działania Lecha U. dominują zarzuty pod jego adresem, ale równocześnie są w niej zawarte mniej lub bardziej czytelne zarzuty pod adresem Burmistrza Miasta Kobyłka, co czyni niecelowym przekazanie tej skargi w trybie art. 232 § 2 kpa Burmistrzowi Miasta Kobyłka, czy też Zastępcy Burmistrza, któremu podlega Lech U. W świetle § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. z 2002r., poz. 46), zakazującego przekazywania do rozpatrzenia skargi osobie, której skarga dotyczy, lub osobie od niej służbowo zależnej. Wówczas taką skargę można przekazać wspólnemu przełożonemu tych osób albo rozważyć, czy skarga dotyczy pracowników, czy raczej działania organu. Podobnie nie można działać w trybie art. 232 § 2 kpa, jeśli prócz wyraźnych zarzutów dotyczących określonego pracownika organu (jednostki) ze skargi można wyprowadzić zarzuty dotyczące samego organu.

Prawidłowe i najkorzystniejsze funkcjonowanie administracji zależy od jakości kadr pracujących w organach administrujących, od urzędników, co nie zmniejsza roli podstaw prawnych działania administracji, struktur czy innych czynników mających wpływ na efekty tej pracy[#]. Jeśli zatem z treści skargi nie można jednoznacznie wysnuć wniosku, że zarzuty w niej zawarte dotyczą wyłącznie określonego pracownika, nie powinna być przekazana przełożonemu tego pracownika na podstawie art. 232 § 2 KPA. Skargi, w których przemieszane są zarzuty pod adresem konkretnego pracownika oraz organu, w którym ów pracuje, w niniejszym przypadku uznać należy za skargę na Burmistrza Miasta Kobyłka. W tym stanie rzeczy to Rada Miasta Kobyłka jest organem właściwym do rozpoznania przedmiotowej skargi.

Odnosząc się do opisanego w skardze zachowania zarówno Burmistrza Miasta Kobyłka jak i Lecha U. wskazać należy, że stosownie do przepisów ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz. U. z 2002 r., poz. 530), a konkretnie art. 6 ust. 1 pkt 3, ust. 3 pkt. 3 oraz art. 24 ust. 2 pkt 5 i 6 tej ustawy, że pracownikiem samorządowym może być osoba, która posiada kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania pracy na określonym stanowisku oraz cieszy się nieposzlakowaną opinią, a także zachowuje się uprzejmie i życzliwie w kontaktach z obywatelami oraz z godnością zarówno w miejscu pracy, jak i poza nim. W świetle zgromadzonego materiału i wyjaśnień, nie udało się ustalić jakie kwalifikacje posiada Lech U. do zajmowania stanowiska koordynatora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Kobyłce? Można więc uznać, że ich nie posiada. Okoliczność w której pracownik samorządowy zachowuje się agresywnie w stosunku do innych osób, dodatkowo jest wulgarny, a ponadto robi to w miejscu publicznym z całą pewnością nie licuje z powagą urzędnika samorządowego. Tak więc samo zatrudnienie, jak i zachowanie pana Lecha U. opisane w skardze narusza ww. przepisy.

Odnieść też należy się do samego faktu zatrudnienia pana Lecha U. w Urzędzie Miasta Kobyłka. Biorąc pod uwagę fakt, że pan Lech U. prowadzi z Burmistrzem Miasta Kobyłka wspólne gospodarstwo domowe, co jest okolicznością powszechnie znaną, należy wskazać że jego zatrudnienie jest wysoce nieetyczne i poważnie podważa zaufanie mieszkańców Kobyłki do organów władzy publicznej.

Z wyżej przytoczonych powodów skargę i to zarówno na Burmistrza Miasta Kobyłka, jak też na pracownika samorządowego – pana Lecha U., należało uznać w pełni za zasadną.